

Agnieszka Szarkowska

Świadomość i pamięć historyczna

Współczynnik historyczny nieodłącznie towarzyszy wszelkim sprawom ludzkim. Czym był, czym jest i czym może być człowiek, o tym dowiadujemy się z historii. W tym sensie należy rozumieć znane powiedzenie Cycerona, że „historia jest mistrzynią życia”. Wiele wieków później Adam Mickiewicz w jednym z wykładów w Collage de France (1843 r.) dodał, że w życiu każdej społeczności „przeszłość, nieustannie poprzez teraźniejszość styka się z przyszłością”¹.

Człowiek, jako członek danego narodu, skupia w sobie jego przeszłość, przyczynia się do formułowania w duchu tożsamości historycznej – teraźniejszości, a przez to tworzy jego przyszłość. I rzeczywiście, jedynie przez historyczną świadomość – samowiedzę historyczną – jesteśmy w stanie sformułować pozytywne wnioski na przyszłość. Świadomość narodowa i historyczna ukształtowane na podłożu wspólnoty losów dziejowych narodu, stanowią jeden z zasadniczych elementów więzi narodowej. Dzięki świadomości i pamięci historycznej kształtują się narody i ich tożsamość. Historia jest nieodzownym czynnikiem wychowania. Dzięki historii widzimy siebie. Dzięki niej możemy rozumieć czyny, doświadczenia, twórczość innych ludzi. Dlatego była i jest moralną koniecznością obrona najwyższych wartości narodu i państwa, a także każdej jednostki.

Wybitny niemiecki filozof Wilhelm Dilthey uznawał, że największą teoretyczną zdobyczą XIX stulecia jest świadomość historyczna. Co

¹ *Pedagogika*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2003, s. 75.

rozumiał Dilthey przez „świadomość historyczną” trafnie ocenił Zbigniew Kuderowicz, który dokonał przeglądu jego dorobku. Stwierdził mianowicie, że należało do niej przede wszystkim przekonanie o skończoności wszelkich ludzkich wytworów, zjawisk kultury, zasad postępowania i instytucji społecznych. Dla Diltheya historyczność należała do najistotniejszych cech człowieka w tym sensie, iż jednostki żyjące w poszczególnych epokach posiadają określone wspólne cechy. Człowiek jako istota historyczna to indywidualna, niepowtarzalna jednostka, jednostka posiadająca wraz z innymi ludźmi, pewien sposób myślenia i działania jednolity w danej epoce².

Istota społeczeństwa wyraża się w kulturze. Człowieka znamionuje historyczna ciągłość i historyczna zmienność jego kultury. W tym znajduje odbicie świadomość ludzka. Historia nie może dziedzictwa kulturowego traktować wybiórczo. Ma wyrabiać krytyczne myślenie, wzbudzać zainteresowanie, poznanie przeszłości. Winna dawać rzetelną wiedzę historyczną, służyć kształceniu nauczycieli, wychowawców i następnych pokoleń³.

Wiedza historyczna w wykształceniu pedagogicznym, a szczególnie w wykształceniu wychowawców i nauczycieli, odgrywa bardzo ważną rolę. W dziejach polskiej myśli pedagogicznej doceniali jej znaczenie m.in. Grzegorz Piramowicz i Ewaryst Estkowski.

Działacz oświatowy, pisarz i pedagog, ksiądz Grzegorz Piramowicz, sekretarz Komisji Edukacji Narodowej w adresowanej do nauczycieli pracy *POWINNOŚCI NAUCZYCIELA* podaje, iż miłość ojczyzny nie polega na wzniosłych deklaracjach, lecz na pożytecznym dla niej działaniu, którego efekt należy zwielokrotnić odpowiednią wiedzą⁴.

Ewaryst Estkowski – wielkopolski pedagog i działacz oświatowy, oraz rzecznik oświaty ludu XIX wieku – rozważając potrzebę uczenia historii pisał: „Historia zamyka w sobie niewyczerpalne bogactwo prawd psychologicznych, głębokich i ciekawych spostrzeżeń pedagogicznych, nadzwyczajnych wysileń ducha ludzkiego, stopniowego postępowania i wzajemnego oddziaływania. Nie przesadzamy twierdząc, że w niej tylko uchwycić można utraconą albo obcymi kolorami napuszczoną nitkę wychowania narodowego. Ona [historia] obudza samodzielność i ułatwia zrozumienie ujętych przez nauczyciela w system i uczniowi

² Z. Kuderowicz, *Myśli i ludzie. Dilthey*, Warszawa 1967, s. 27.

³ *Pedagogika*, op. cit., s. 75.

⁴ G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, Warszawa 1988, s. 114.

przedstawionych zasad pedagogicznych, które tenże za jej pomocą, jako wynik wielowiekowych spostrzeżeń, wraz z nauczycielem w sobie wyrabia i niejako do własnego przeświadczenia przybliża. (...) Każdy uczciwy Polak, pomimo tylu w życiu narodowym przeszłego stulecia zagęszczonych zdrożności, czuje w sobie silny pociąg ku tym skażonym wprawdzie, ale narodowym obrazom i gdyby opatrność boska dziś wreszcie nam pozwoliła odbudować ojczyznę, rozpatrywałby się z większym jeszcze upodobaniem i pilnością w przeszłości swego narodu”⁵.

Historia oświaty szkolnictwa, pozwala zrozumieć związek zjawisk pedagogicznych z podłożem społecznym i kulturowym epoki, kraju i narodu. Budzi zainteresowanie tradycjami, ułatwia krytyczną i wszechstronną ocenę teorii i praktyki pedagogicznej. Wyraża się w tym przekonanie o potrzebie – także u wychowawców i nauczycieli – wiedzy i kultury, tzn. umiejętności widzenia rzeczywistości w perspektywie historycznej.

Wspólna historia i utożsamianie się z nią wszystkich pokoleń, jest niezwykle ważnym czynnikiem tworzenia się narodowej kultury, a przez to i konsolidacji całego narodu. W naszych dziejach narodowych bardziej lub mniej odległych można znaleźć liczne ofiary patriotyzmu i walk o narodową wolność, dlatego też dla członka narodu – jego dzieje nie są i nie powinny być czymś obcym i obojętnym.

Współcześnie myśl historyczna akcentuje potrzebę wewnętrznego, bezpośredniego wglądu i rozumienia faktów oraz procesów zarówno historycznych, jak i bieżących. Historia dostarcza więc nie tylko wiedzy, ale i samowiedzy. Wymaga to od nas czujnej świadomości i samoświadomości. Człowiek określa sam siebie, korzystając z wytworów przeszłości, określając swój do nich stosunek. Tworzenie obrazu przeszłości stanowi jedyną metodę ludzkiej samowiedzy, jedyny sposób ujawniania cech charakteryzujących człowieka w aktualnym czasie. Dilthey sformułował swą myśl w aforyzmie „człowiek poznaje siebie tylko w historii”⁶. Nie wystarczy więc pochopnie osądzać, lecz należy najpierw zrozumieć.

Historia według Cycerona jest „mistrzynią życia”. Powinna być uprawiana bezstronnie, bez uprzedzeń, uczciwie i obiektywnie, ukazując przeszłość w sposób niezafałszowany i odsłaniający istotne cechy tego, co minęło – gdyż ma służyć prawdzie. Nie można uciec od zapisu historii,

⁵ E. Estkowski, *Wybór pism pedagogicznych*, Warszawa 1955, s. 45.

⁶ Cyt. za Z. Kuderowiczem, op. cit., s.103.

jaki nosi cały naród. Wspomnienie przeszłości, odróżnia sprawy ważne od błahych. Każda epoka, każde pokolenie nadaje nowy sens przeszłości. Dlatego też człowiek poprzez interioryzację powinien utożsamiać się z losem dziejowym narodu.

Pamięć historyczna jest tym czynnikiem, którego odrzucenie uniemożliwia trwanie narodu. Tak więc ludzkie poznanie staje się bazą świadomości wspólnoty narodowej, tej wspólnoty, która utożsamia się z jej przeszłością, jej teraźniejszością i bierze udział w odpowiednim formułowaniu przyszłości⁷.

⁷ M. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Toruń 2000, s. 50.